Ewa Łukaszyk
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Działak-Szubińskiej
Hrabina Teresa w narracjach o „dziejach początkowych" Portugalii. Między czarną a białą legendą. Studium sylwetki historycznej w świetle wybranych portugalskich źródeł narracyjnych (do połowy XVII wieku)

Mgr Anna Działak-Szubińska obrała za temat swojej rozprawy doktorskiej sylwetkę hrabiny Teresy, którą można uznać za archetyp najdawniejszej władczyni Portugalii i „matki królów". Teresa czy też Tareja urodziła się przypuszczalnie około roku 1080, a zmarła w 1130. Była córką władcy Leónu, Alfonsa VI, który przekazał jej Hrabstwo Portugalii jako wiano w momencie zawarcia małżeństwa z burgundzkim rycerzem Henrykiem. Po śmierci męża w 1112 roku rządziła hrabstwem samodzielnie, co stało się następnie przyczyną zatargu z synem, Afonso Henriquesem, uznanym później za pierwszego króla Portugalii. Te właśnie wydarzenia stanowią osnowę ewoluujących w czasie narracji, w których sylwetka „królowej" (bo tytułem *regina* posługiwała się Teresa już przed aklamacją Afonso Henriquesa, jako dziedziczka Alfonsa VI) rysuje się w mniej lub bardziej korzystnym świetle.

Przedstawiona przez mgr Działak rozprawa składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz aneksu, w którym znajdują się tłumaczenia wykorzystanych tekstów źródłowych. W początkowej części pracy autorka przedstawia swoje założenia metodologiczne, wskazując na inspirację feministyczną: potrzebę pełniejszego ukazania roli kobiet w historii czy też uwzględnienia tzw. *her*story – dziejów widzianych z kobiecej perspektywy. Stąd też pomysł przyjrzenia się ewoluującym w czasie przedstawieniom postaci Teresy w częściowym przynajmniej oderwaniu od procesu kształtowania się legendy jej syna, Afonso Henriquesa. I tu właśnie pojawia się moje najważniejsze zastrzeżenie do tej pracy, a mianowicie fakt niemal całkowitego pominięcia przez autorkę kluczowego moim zdaniem elementu, jakim jest rozwijana na przestrzeni wieków narracja o cudzie pod Ourique, w której figura Afonsa Henriquesa ulega stopniowej sakralizacji. Król nie tylko otrzymuje tarcze mające ochraniać rany Ukrzyżowanego, umieszczone następnie w godle królestwa, lecz w miarę rozwoju legendy staje się niemal równoprawnym interlokutorem

Chrystusa i partnerem w Jego misji odkupienia świata. To właśnie perspektywa coraz dalej idącego uwznioślenia tej postaci męskiej wymusza kolejne przerysowania portretu Teresy, w taki sposób, by zatrzeć dysonans spowodowany konfliktem i grzech, jakim z pewnością było zakucie w kajdany i uwięzienie własnej matki. *Her*story, jej historia, pozostaje moim zdaniem nierozerwalnie powiązana z *his*tory, jego historią, kluczową dla zrozumienia procesu przepisania dziejów narodowych na kategorie historii świętej (dziejów odkupienia ludzkości), co stanowiło jeden z podstawowych wyznaczników rozwoju kultury portugalskiej w okresie wczesnonowożytnym.

Autorka co prawda z dużą wrażliwością pokazuje, w jaki sposób najpierw Teresę zredukowano do roli złej władczyni i złej matki, by następnie ją wybielić, zacierając sam fakt konfliktu, albo przez zrzucenie odpowiedzialności na przedstawiciela galicyjskiego rodu de Trava, który rzekomo miał zmusić Teresę do zawarcia powtórnego małżeństwa, albo przez sfałszowanie listu Teresy do syna czy stworzenie narracji o ich rzekomym pojednaniu. Jednak do końca pozostaje dla mnie czymś niezrozumiałym, dlaczego cud pod Ourique, centralny element legendy Afonso Henriquesa, jest niemal przemilczany (na s. 114 autorka wspomina o samej bitwie, nie wspominając wszakże o mającej ją rzekomo poprzedzać hierofanii; dalej pojawiają się tylko wzmianki o cudzie, ujęte w przytoczeniach prac innych autorów, w tym m. in. mojej; por. s. 243, 286). Tym bardziej, że mgr Działak dość obszernie omawia inne elementy cudowne w życiorysie władcy, takie jak uzdrowienie jego kalekich nóg wkrótce po narodzinach, a nie mają one przecież tak dalekosiężnych konsekwencji w kulturze portugalskiej, jak ukształtowanie się narracji o hierofanii poprzedzającej bitwę pod Ourique. Stanowi ona podstawę prowidencjalistycznego rozumienia Portugalii, legitymizującego nie tylko jej niezależny od Kastylii byt państwowy, ale też ekspansję morską, a wreszcie dominację kolonialną. To właśnie potrzeba utrzymania w nienaruszonym stanie fundamentów tej wizji wpływa ostatecznie nie tylko na wybielenie, ale i wręcz gloryfikację postaci Teresy, aktualną aż po wiek XX, co ilustruje przytoczony w końcowej części pracy fragment *Przesłania* Fernanda Pessoi. Choć sama prowidencjalistyczna wizja portugalskiej historii jest parokrotnie wzmiankowana, to brak bardziej systematycznego naświetlenia jej kształtowania się i związku z ewolucją sposobów przedstawienia obu kluczowych figur.

Chociaż wykorzystana bibliografia źródłowa jest oczywiście znacznie obfitsza, zawarta w rozprawie analiza została skoncentrowana na trzech tekstach, pochodzących z XIV, XVI i XVII wieku. Są to kolejno: *Livro de Linhagens* Piotra, hrabiego Barcelos, *Crónica del-rei dom Afonso Henriques* autorstwa Duarte Galvão oraz *Flores de España, excelencias de Portugal* Antónia de Sousa de Macedo. Są one przedstawione wstępnie w rozdziale I, wykorzystane szerzej w rozdziałach IV i V, a następnie ujęte w dołączonym do rozprawy aneksie. Natomiast rozdział II zawiera nakreślenie tła historycznego wydarzeń związanych z panowaniem Teresy i jej syna. Z kolei rozdział III, pod tytułem „Wizerunki kobiet w piśmiennictwie dawnych epok – kwestie metodologiczne" odsyła do szerokiego tła europejskiego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w całej rozprawie

badaczka posługuje się obficie materiałem polskim, zarówno wykorzystując ustalenia polskich historyków, jak i zestawiając kroniki portugalskie z ich polskimi odpowiednikami; posiłkuje się m. in. *Kroniką Polską* Wincentego Kadłubka czy pismami Jana Długosza. Porównuje obrazy Teresy i Afonso Henriquesa, a także inne postaci portugalskie do ich odpowiedników w Europie środkowej i wschodniej (aż po tereny Rusi), co z pewnością jest ujęciem wyjątkowym, pozbawionym precedensu w humanistyce portugalskiej i światowej. Tak więc w legendzie Afonso Henriquesa autorka odnajduje na przykład te same rysy cudowności, jakie pojawiają się w żywotach władców polskich, Bolesława Krzywoustego czy Mieszka I, który w dzieciństwie miał być również cudownie uleczony z kalectwa (ślepoty).

Z kolei znaczącym niedostatkiem rozprawy jest moim zdaniem niemal całkowity brak uwzględnienia specyfiki Półwyspu Iberyjskiego na wczesnym etapie rekonkwisty, zarówno w wymiarze oddziaływania i przenikania się kultur chrześcijaństwa i islamu, jak i w odniesieniu do substratu poprzedzającego muzułmańską konkwistę, a więc dziedzictwa i specyfiki instytucjonalnej wczesnego średniowiecza iberyjskiego. Mając na względzie założoną przez autorkę, feministyczną perspektywę, należałoby zadać sobie pytanie o korzenie szczególnej sytuacji kobiety na Półwyspie Iberyjskim, co zarysowuje się wyraźnie zarówno w dziejach chrześcijańskich, jak i muzułmańskich (można odnieść wrażenie, że te ostatnie są reprezentowane w rozprawie wyłącznie przez *Mouras encantadas* – postaci zaklętych kobiet muzułmańskich odwiedzających źródła i studnie, na równi z innymi „wróżkami u zdroju", s. 131). Tymczasem pozycja kobiet w al-Andalus była wyjątkowo wysoka, a ich status kulturowy rysował się jako szczególny na tle innych obszarów cywilizacji arabsko-muzułmańskiej; te specyficzne warunki oddziaływały pośrednio także na relacje płci w społeczeństwie chrześcijańskim i jego kontekstach dworskich, aż do czasów Izabeli Katolickiej. Z pewnością trudno byłoby tu udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyczyny silnej pozycji kobiet iberyjskich, jednak w świetle feministycznych założeń rozprawy można byłoby spodziewać się przynajmniej jakiegoś odniesienia do tej kwestii.

Z kolei uwrażliwienie na odmienność dwóch systemów kulturowych, rdzennie iberyjskiego i tego, który napływa zza Pirenejów mogłoby przyczynić się do pełniejszego naświetlenia konfliktu Teresy z synem, wynikającego ze ścierania się dwóch koncepcji dziedziczenia i kontroli w odniesieniu do płci w ramach systemu feudalnego. W jednej z tych koncepcji kobieta jest pełnoprawną częścią systemu feudalnego, przysługuje jej pełnia kontroli nad otrzymanym lennem (a więc Teresa jest udzielną władczynią w hrabstwie, które otrzymała od swojego ojca, również po śmierci męża, a nie tylko regentką w imieniu niedorosłego syna; Afonso Henriques nie dziedziczy tego władztwa po swoim ojcu, lecz powinien je odziedziczyć dopiero po matce w momencie jej śmierci). Drugi system czyni z kobiety jedynie przekazicielkę władzy, która musi być zawsze sprawowana w linii męskiej (a więc Teresa powinna przekazać kontrolę synowi, gdy tylko osiągnie on odpowiedni wiek, by sprawować samodzielne rządy). Takie ujęcie konfliktu co prawda pojawia się w rozprawie na zasadzie przytoczenia opinii innych badaczy, ale nie jest zaakcentowane ani

szerzej rozwinięte. Warto byłoby w sposób bardziej systematyczny odnieść tę kwestię do postulowanego przez autorkę kontekstu feministycznej rewizji.

Widoczne w pracy niedostatki myślenia o średniowiecznym Półwyspie Iberyjskim jako obszarze przenikania się kultur przekładają się również na brak wrażliwości na problematykę „europeizacji" terenów galicyjsko-portugalskich na wczesnym etapie rekonkwisty. W szczególności moim zdaniem rzuca się w oczy niezrozumienie istoty wpływów burgundzkich, związanych z oddziaływaniem reformy cluniackiej i kluczową rolą opata Cluny w organizowaniu procesu rekonkwisty na Półwyspie Iberyjskim, a nie jest przecież przypadkiem, że to właśnie Alfons VI dostarczył znacznych środków na budowę Cluny III (największego klasztoru romańskiej Europy) i powiązaniom z benedyktynami zawdzięczał w dużej mierze swój europejski prestiż. Brak uwzględnienia złożoności związków z kongregacją św. Hugona i Burgundią jako jej głównym ośrodkiem sprawia, że dość niezrozumiale rysuje się w rozprawie sam fakt pojawienia się Henryka z Burgundii (przyszłego męża Teresy) na portugalskiej scenie. Na s. 85 autorka pisze, że „nie można oprzeć się wrażeniu, że mamy tu rozwiązane niemalże bajeczne" (sic!). To odniesienie do schematów znanych z bajek (przybywający z daleka rycerz zdobywa rękę księżniczki i połowę królestwa) przewija się w rozprawie wielokrotnie. Tymczasem gotowość Alfonsa VI do wydawania swoich córek za mąż za rycerzy przybywających z Burgundii stanowi nie tyle element baśniowy, co część przemyślanej, długofalowej polityki, która staje się zrozumiała przy uwzględnieniu roli kongregacji cluniackiej w procesie konsolidacji chrześcijaństwa jako odpowiedzi na obecność cywilizacji arabsko-muzułmańskiej w Śródziemnomorzu.

Jako całość, praca jest napisana bogatym, poprawnym językiem. Pewne zastrzeżenia może budzić jej strona kompozycyjna, z centralnym rozdziałem III o wizerunkach kobiet w piśmiennictwie dawnych epok. Ma on właściwie charakter propedeutyczny i rozbija wywód poświęcony Teresie, który powinien był stanowić nie tylko jądro problemowe, ale i kompozycyjne rozprawy. Ponadto uciążliwością dla czytelnika są liczne powtórzenia i powrót wątków już poprzednio omawianych. W pracy można znaleźć wiele zagadnień luźno powiązanych z centralną kwestią, np. bardzo szczegółowe omówienie różnych aspektów dzieła *Flores de España, excelencias de Portugal*, co stanowiłyby znakomity materiał na osobny artykuł naukowy. Z tego względu publikacja rozprawy jako całości powinna być uzależniona od znacznej kondensacji materiału. Z drugiej strony w pełni uzasadniona jest publikacja jej fragmentów jako osobnych artykułów w czasopismach specjalistycznych, również zagranicznych, ze względu na podkreślaną już oryginalność polskiej paraleli do dziejów portugalskich.

W ogólnym rozrachunku, rozprawa doktorska przedstawiona przez mgr Annę Działak-Szubińską jest istotna z dwóch powodów: po pierwsze stanowi istotny wkład do rozwoju luzytanistyki jako dyscypliny na gruncie polskim. Jest to jedna z bardzo nielicznych (obok pracy Anny Rzepki z Uniwersytetu Jagiellońskiego sprzed kilkunastu lat) rozpraw doktorskich dotyczących literatury portugalskiej epok dawnych. Co więcej, ten wkład do luzytanistyki jest

swoisty, głównie za sprawą wspomnianego wyżej porównania średniowiecznego kontekstu portugalskiego i polskiego; nie sprowadza się do powielenia wzorców istniejących w nauce zagranicznej.

Zaproponowane ujęcie bez wątpienia jest więc oryginalne, nosi cechy twórcze. Wpisuje się w określony, żywotny nurt w humanistyce o inspiracji feministycznej. Stanowi nowość na gruncie polskim; szczegółowo i wyczerpująco prezentuje problematykę, w której wyraźnie odczuwalny jest brak opracowań w języku polskim. Wzbogaca więc naszą wiedzę o Portugalii i Europie epok dawnych, wprowadzając zarazem nową syntezę, odnoszącą się do zaniedbanej perspektywy kobiecej. Dlatego też z całym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim jest ewolucja narracji o wybranej postaci historycznej oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w jej dyscyplinie naukowej. Stanowi też jasny dowód umiejętności prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym spełnia warunki określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuję zatem o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. prof. UW Ewa Łukaszyk
Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales"
ul. Nowy Świat 69
00-042 Warszawa

Warszawa, 5 maja 2016.